

O ŻYCIU NA ISS NA ŚLĄSKIM FESTIWALU NAUKI

Lot w przestrzeń kosmiczną to przeżycie przekraczające wyobrażenia; kiedy się tego doświadcza, odczuwa się paradoksalnie większą niż kiedykolwiek wcześniej więź z Ziemią – opowiadała w sobotę 12 stycznia w Katowicach amerykańska astronautka Nicole Stott.

Stott, która jest nie tylko astronautką i inżynierem NASA, ale też malarką, uczestniczyła w gali inauguracyjnej III Śląskiego Festiwalu Nauki w Teatrze im. Stanisława Wyspiańskiego.

Pytana przez dr. Tomasza Rożka, jak właściwie jest w kosmosie, Amerykanka odpowiedziała, że „cudownie”. „Miałam bardzo duże oczekiwania i zostały one mocno przekroczone, w bardzo pozytywny sposób. Rzeczywiście czasem jest ciemno i zimno, ale w stacji kosmicznej czy pojeździe kosmicznym jest podobnie jak tutaj, oprócz tego, że się unosimy w powietrzu” - opisywała.

Jak mówiła, osoby przebywające na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej nie nudzą się, ich dzień pracy jest skrupulatnie zaplanowany. Jak dodała, mimo intensywnej pracy, w tym szczególnym miejscu zmęczenia nie odczuwa się. Większość wolnego czasu załoga spędza patrząc przez okienko. Opisywała, że na stację kosmiczną zabrała farby wodne, ale okazało się, że w stanie nieważkości pewne rzeczy – na Ziemi proste – robi się zupełnie inaczej. Nie da się też namalować tego, co jest za oknem, bo stacja porusza się bardzo szybko – wskazała.

Każdy z członków załogi stacji kosmicznej – opowiadała Stott - ma kajutę do spania o wielkości budki telefonicznej. „To naprawdę wystarczające miejsce, mieści się w nim śpiwór, który jest przypięty do ściany, przestrzeń na rzeczy osobiste i komputer” - zaznaczyła. Z sześciu przedziałów dla załogi tylko w dwóch są okna, ale przeważnie są zasłonięte. „Chodzi też o praktyczne powody, stacja okrąża Ziemię co 90 minut, więc każdej doby mamy 16 wschodów i zachodów Słońca, co mocno utrudniałoby nam spanie” - wyjaśniła.

Stott podkreśliła, że patrzenie na to, co jest na zewnątrz należy do najwspanialszych doświadczeń. „Zanim wybierasz się w takie miejsce, rozmawia się w kolegami, ogląda zdjęcia i filmy, żeby jakoś to sobie wyobrazić, ale nic nas naprawdę nie przygotowuje do tego, jak tam w rzeczywistości jest - kiedy widzimy to własnymi oczami i odczuwamy całym organizmem. Jest to coś zupełnie niesamowicie pięknego” - podkreśliła.

Jak dodała, największe wrażenie sprawia obserwowanie Ziemi. „Ta planeta świeci, błyszczący, jakbyśmy pomalowali żarówkę bardzo różnorodnymi kolorami i włączyli mocne światło” - opisywała.

Stott podkreśliła w rozmowie z dr. Rożkiem, że lot w kosmos zmienia każdego, kto tego doświadczył. „Najpierw patrzy się na miejsca znajome, gdzie jest nasz dom. Potem zdajemy sobie sprawę, że cała planeta, cała Ziemia jest naszym domem. Wyobrażałam sobie, że wybierając się w przestrzeń kosmiczną będę oddzielona od planety, a paradoksalnie czułam się bardziej połączona z Ziemią niż kiedykolwiek będąc na niej” - wskazała.

„Można to wyrazić trzema prostymi zdaniami: wszyscy należymy do tej planety, wszyscy jesteśmy Ziemianami, a jedyną granicą jest cienka linia, gdzie kończy się atmosfera ziemiska, która nas chroni” - dodała Stott. Zaznaczyła, że kiedy już po locie w kosmos poczuła wyjątkową łączność z Ziemią, teraz odczuwa ją każdego dnia.

Poza rozmową z astronautką, podczas sobotniej inauguracji Festiwalu odbył się też m.in. koncert - instalacja multimedialna CallTrainMO4/HG4, przygotowana przez prof. Mariana Oslislo z katowickiej Akademii Sztuk Pięknych i towarzyszących mu muzyków. Wręczono też statuetki Śląskiej Nagrody Naukowej. Wyróżnienie przyznano 10 badaczom z sześciu jednostek naukowych z woj. śląskiego.

III Śląski Festiwal Nauki potrwa do poniedziałku. W jego ramach zaplanowano ponad 150 stanowisk pokazowych, ponad 90 warsztatów, 3 sceny, kilkanaście wystaw artystycznych i naukowych. Hasłem przewodnim jest „Energia”. Poza Nicole Stott wśród gości specjalnych festiwalu jest m.in. laureat Nagrody Nobla i doktor honoris causa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, niemiecki mineralog i fizyk Johannes Georg Bednorz, którego rodzice pochodzili ze Śląska.

Wśród festiwalowych atrakcji - obok wykładów, wystaw i warsztatów - są też m.in. naukowy show laserowy, rozgrywki e-sportowe, dmuchana rakieta kosmiczna, czy mobilne planetarium. Gospodarzem festiwalu jest miasto Katowice, a współgospodarzem - Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, zrzeszająca 41 miast i gmin województwa śląskiego. Serwis Nauka w Polsce jest jednym z patronów medialnych Festiwalu.